

Leonard Pawlak

Biblijne podstawy duchowości rodziny w adhortacji apostolskiej "Familliaris consortio"

Studia nad Rodziną 6/1 (10), 43-55

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Leonard PAWLAK

BIBLIJNE PODSTAWY DUCHOWOŚCI RODZINY W ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *FAMILIARIS CONSORTIO*

Współczesna rodzina chrześcijańska podlega głębokim przemianom (por. FC, 1) zachodzącym tak w niej samej, jak i na polu społecznym, a także w ramach życia kościelnego. Zwłaszcza przemiany dokonujące się w mentalności, zachodzące na płaszczyźnie „rodzinnej, społecznej i kościelnej” (FC, 51), domagają się uwagi, aby rodzina mogła zachować wartości, jakimi ją obdarzył w swoim zamyśle sam Stwórca. Rodzina więc, według Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, musi na nowo uświadomić sobie, „kim jest” w Bożym planie oraz „co może i powinna czynić”, czyli jaka jest jej misja w Kościele i w świecie (FC, 17). „Przyszłość ludzkości bowiem – stwierdza Papież Jan Paweł II w Adhortacji – idzie poprzez rodzinę. Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny” (FC, 86). Postulat wypuklenia duchowości rodziny, jako fundamentu owych wartości, uzasadnia podjęcie tego zagadnienia w kontekście Biblii, jako właściwego źródła dociekań¹.

Rodzina, będąc pierwszą i żywotną komórką społeczności świeckiej i kościelnej (por. FC, 42; DA, 11d), powinna być nie tylko przedmiotem troski tych społeczności, ale również aktywnym w nich podmiotem, otwartym na posłannictwo Kościoła i potrzeby świata². Nie tylko zatem należy pytać, co te społeczności mają robić dla rodziny, ale także trzeba stawiać pytanie: co rodzina powinna czynić w tych społecznościach³.

Adhortacja *Familiaris consortio* ujmuje to zagadnienie, stawiając przed rodziną potrójne zadanie (FC, 17). A zatem najpierw spojrzymy na podstawy biblijne duchowości rodziny będącej komunią osób w jej strukturze wewnętrznej i w jej służbie życiu (1). Rodzina jest pierwszą komórką społeczności świeckiej i dlatego domaga się dostrzeżenia swej duchowej roli na tej

¹ Por. bp S. Stefanek, *Zamyśl Boży i jego wypełnienie*, AK 1984, R. 76, t. 102, z. 449, s. 23.

² Por. G. e G. Campanini, *Famiglia*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, red. S. De Flores e T. Goffi, Milano 1999³, s. 625.

³ Por. G. Nardin, *Progetto di pastorale con la famiglia*, w: *La famiglia nella Bibbia*, red. V. Liberi, Milano 1983, s. 242.

plaszczyźnie (2). Z tego zaś względu, że jest częścią społeczności Kościoła, każe także przyrzeć się swemu duchowemu wkładowi w cały Lud Boży Nowego Przymierza (3).

1. Duchowość rodziny jako komunii osób

Człowiek, stworzony przez Boga jako istota cielesno-duchowa, jest powołany do istnienia z miłości, a zarazem i do miłości (FC, 11). Tak więc na miłości i komunii osób opiera się według Papieża duchowość rodziny. Ta biblijna prawda stanowi fundament każdej duchowości chrześcijańskiej⁴, a w szczególny sposób duchowości rodzinnej⁵, która – z woli Stwórcy – ma być przepelniona miłością dzięki komunii osób⁶, jaką powinna być rodzina. Prawda ta sięga pradziejów biblijnych (Rdz 1-2). To Stwórca, powołując do istnienia rodzinę, wezwał jej protagonistów do bycia „dla” drugiego w komunii osób. Przez tę zaś zjednoczoną miłość, będącą darem Boga, rodzina urzeczywistnia – względem siebie – Boży zamysł⁷. Ukazuje to autor natchniony w obrazie obdarowywania się „pierwszych rodziców”, dzięki czemu z miłości powstaje ich rodzina. Rodząc potomstwo stają się zarazem odpowiedzialnymi współpracownikami w stwórczym planie Bożym (por. HV, 1). Czynią zaś to z polecenia Stwórcy, by w swoim integralnym (FC, 11) zjednoczeniu (Rdz 2,24), otwarciu na płodność, przyjmować z radością owoc swojej miłości (Rdz 4,1). Tak oto między Bogiem a rodzicami dochodzi do trójosobowego dialogu. Na jego zaś duchowe ujęcie zdaje się wskazywać fakt, że odrzucenie go (Rdz 3,1n.) zagraża pełnemu doświadczeniu miłości rodzinnej. Stąd czytamy w Adhortacji: „Ta całkowitość [...] nastawiona na zrodzenie istoty ludzkiej, przewyższa swą naturą porządek czysto biologiczny, nabiera w całej pełni wartości osobowych, a dla jej harmonijnego wzrostu konieczny jest trwały i zgodny wkład obojga rodziców” (n. 11). Oni to, przez ten swój wkład należąc do Boga, służą Mu w swojej rodzinie poprzez służbę życiu, podejmowaną we wzajemnej komunii osób. Wyraża się to we wspólnym dążeniu ku Bogu żywemu, dzięki wspólnemu podtrzymywaniu się w codzienności mocą pełnej miłości.

Choć raczej pośrednio, to jednak komunია osób w rodzinie ma też swoje oparcie u proroków. Również i oni, jak kiedyś patriarchowie (por. Rdz 18, 1-33; 32, 25-33; Wj 3,7-22; 4,1-26), prowadzili z Bogiem dialog (por. Iz 6,8-13; Jr 1,4-10; Ez 2,1-10) o sprawach rodzin izraelskich, do czego na-

⁴ Por. F. Ruiz, *Spiritualità di oggi e di domani*, RVS 1972, nr 26, s. 294.

⁵ Por. G. e G. Campanini, *Famiglia*, art. cyt., s. 623.

⁶ Por. bp K. Majdański, *Zadania rodziny chrześcijańskiej*, AK 1984, R. 76, t. 102, z. 449, s. 15-16.

⁷ Por. bp S. Stefanek, *Rodzina w zamysłach Bożych*, art. cyt., s. 23.

wiązuje Adhortacja *Familiaris consortio* (n. 12). Tak było u proroka Ozeasza, który bądź w formie alegorii, bądź jako rzeczywistość swego życia ukazuje sytuację swej rodziny⁸. Choć jest to obraz relacji zachodzącej między Bogiem a Jego ludem, to jednak oddaje on sytuację, jaka może zdarzyć się w rodzinie. Ewentualna zaś naprawa wszystkiego winna się rozpocząć od dialogu, dzięki któremu powrót do pierwotnego stanu jest możliwy. Po swoich perypetiach żona Ozeasza powie: „Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz” (Oz 2,9). Mąż zaś, mając nadzieję, że tak się stanie, oświadcza: „W owym dniu zawrę z nią przymierze [...]. I poślubię ją znowu na wieki” (Oz 2,20-21). Nawet więc niewierność nie niszczy ślubowanej wierności, albowiem wierność jest wyrazem miłości, a źródłem tej jest sam Bóg, zawsze skłonny do dialogu z człowiekiem (por. FC, 12). Dialog ten przejawia się również w rodzinie proroka Izajasza, by podać jeszcze tylko to jedno uzasadnienie. I tutaj Bóg posługuje się obrazem rodziny, by naświetlić dramatyczną sytuację Izraela. O symbolice tego obrazu pisze sam prorok: „Oto ja i dzieci moje, które mi dał Pan, stanowimy wieszce znaki w Izraelu” (Iz 8,18). Tak to przez rodzinę, będącą komunią osób z Bogiem („Emmanuel”), a dzięki temu i między członkami rodziny, jest przekazywana zbawcza wola Boga wobec ludzkiej rodziny.

Dialog w rodzinie jest podstawą do zażegnania konfliktów, które często jej towarzyszą, w rodzinie bowiem jej członkowie najczęściej natrafiają na różnice zdań. Tylko zaś w szczerym dialogu, który potrafi przyjąć drugiego takim, jakim jest, dzięki wzajemnemu przebaczeniu jest się zdolnym do odtworzenia relacji międzyosobowych⁹. W rodzinnej komunii osób każdy jest bowiem jednostką obdarzoną przez Stwórcę własnym „ja”, ale jednocześnie wszyscy są zobowiązani do budowania wspólnego „my”. Rodzina musi umieć we właściwych proporcjach zachować swoją prywatność, a zarazem pozostawać otwartą na społeczność, którą stanowi wraz z innymi rodzinami, tak by nie zamknąć się jakby w niedostępnej twierdzy, co może się przerodzić nawet w niszczące samouwielbienie¹⁰. Wydaje się, że początki rodzinnej destrukcji sięgają tego właśnie momentu: braku dyspozycyjności do przebaczenia, które wszystko ożywia na nowo. Rodzinny dialog domaga się bowiem aktywnej współpracy wszystkich członków, zawsze w duchu wzajemnego zrozumienia i miłości.

⁸ Por. H. Simian-Yofre, La famiglia, segno di Dio nella profezia, w: La famiglia nella Bibbia, red. V. Liberti, Roma 1989, s. 126.

⁹ Por. J. Tarnowski, Człowieczeństwo, dialog i komunია, AK 1984, R. 76, t. 102, z. 449, s. 49-51.

¹⁰ Por. A. C. Moro, Appunti sulla spiritualita familiare, La Famiglia 1997, nr 181, s. 18.

Miłością jest przeniknięta starotestamentalna literatura mądrościowa, w której już samo małżeństwo uważane jest za dobro samo w sobie¹¹. Nawet pełny dramatycznych akcentów obraz rodziny biblijnego Hioba mieści się w tej konwencji. Choć bowiem rodzina ta zostaje poddana bardzo ostrej próbie życia, przeciw której buntuje się jej matka, to przecież kończy się to doświadczenie zwycięstwem. Ojciec tej rodziny wyraża, mogące pochodzić jedynie z głębi wiary, przekonanie: „Pan dał, Pan zabrał. Niech imię Pańskie będzie błogosławione” (Hi 4,21). Dobrze się dzieje, kiedy ten, który w pewien sposób jest architektem swojej rodziny¹², opiera ją na fundamencie duchowym, zakotwiczonym w Bogu, źródle mocy i miłości. Owocem tej Bosko-ludzkiej miłości i współpracy w rodzinie nazywa psalmista dzieci, które uważa (por. Iz 8,18) za dar Pana (Ps 127,3). To przekonanie o współpracy rodziców z Bogiem zdaje się wskazywać na aspekt duchowości stanowiącej podstawę takiego spojrzenia na rodzinę. Jest to zarazem delikatne zwrócenie uwagi na to, że ludzkie wysiłki bez Bożego błogosławieństwa¹³ nie zaowocują taką rodziną, która odpowiadałaby zamysłowi Stwórcy, o czym przypomina *Familiaris consortio* (n. 11). To błogosławieństwo Boga i Jego ojcowska miłość odczuwalna jest najbardziej, kiedy cała rodzina gromadzi się wokół eucharystycznego stołu, aby uczestniczyć w uczie Syna w Duchu Świętym. Wówczas też rodzina staje się – przez analogię¹⁴ – odbiciem komunii Osób Trójcy Przenajświętszej, w której wewnętrzne relacje wzajemnie przenika pełnia miłości osobowej¹⁵. Istotą tej komunii jest wymiana miłości oraz dawanie siebie i przyjmowanie daru. Te trzy procesy zachodzą także i w rodzinie. Rodzina więc, jako wspólnota miłości i życia, ma swe źródło w Trójjedynym Bogu¹⁶. To rodzina jest również Jego obrazem poprzez tylko sobie właściwą odrębną duchowość. Tu zatem tkwi najgłębszy fundament, na którym jedynie może się opierać autentyczna duchowość rodzinna. Obejmuje ona wszystkie wewnętrzne relacje międzyosobowe, jakie zachodzą w rodzinie, wiążąc ze sobą rodziców i dzieci. Rodzina zatem jest przede wszystkim dialogiem i komunią międzyosobową. Ostateczne wypełnienie tego znajduje rodzina w Jezusie Chrystusie, jak to pod-

¹¹ Por. S. D. Kożul, *Evoluzione della dottrina circa l'essenza del matrimonio dal C. I. C. al Vaticano II*, Vicenza 1980, s. 66.

¹² Por. A. C. Moro, *Appunti sulla spiritualità familiare*, art. cyt., s. 18.

¹³ Por. M. Cimosà, *Due cantici della fecondità familiare* (Sal 127 e 128), w: *La famiglia nella Bibbia*, red. V. Liberti, Roma 1989, s. 138-139.

¹⁴ Por. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 100.

¹⁵ Por. C. Ghidelli, *I fondamenti biblici della spiritualità familiare*, *La Famiglia* 1988, nr 129, s. 5.

¹⁶ Por. S. De Flores, *Spiritualità contemporanea*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità [NDS]*, red. S. De Flores e T. Goffi, Milano 1999⁷, s. 1525.

kreśla Jan Paweł II w Adhortacji (por. FC, 13). Jezus bowiem przychodząc na świat w rodzinie oddaje swoje życie za ludzką rodzinę, a czyni to z nieskończoną miłością do swej oblubienicy, którą jest Kościół. Rodzina, jako komunika osób (FC, 15), staje się kolebką i miejscem, w które – w ciągu ludzkich pokoleń – wchodzi Kościół, czyniąc z rodziny „domowe sanktuarium” (por. DA, 11; FC, 55). W nim to, na wzór Chrystusa, realizuje się wymiar ofiarniczy całej rodziny¹⁷, podejmującej we współpracy z Bożą łaską pomoc w ocaleniu wzajemnym, a także i wobec innych¹⁸. Członkowie rodziny obdarowując się miłością urzeczywistniają całkowitą i bezwarunkową ofiarę z siebie (por. FC, 34), co prowadzi do autentycznej wewnętrznej radości (por. Łk 9,24; Dz 20,35). Budowanie bowiem prawdziwej duchowości rodzinnej wymaga realizacji cech właściwych miłości Boga ku ludzkiej rodzinie. Na jej absolutne *novum* wskazuje sam Jezus, Prawodawca Nowego Przymierza, kiedy poleca: „miłujcie się, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34), a jest to niezmiernie ważne dla każdej rodziny chrześcijańskiej (por. Ef 5,21-33). To zwłaszcza w niej miłość staje się darmową, skłaniając jednego członka rodziny do akceptacji drugiego tylko dlatego, że jest. Z tej racji jest ona także zdolna wzbudzić pozytywną odpowiedź w drugim. W ten sposób stając się całkowitą, zachowuje szacunek dla odmienności drugiego, dla jego pełnej podmiotowości, dając miejsce dla owocnego dialogu rodzinnego.

Ponieważ duchowość rodzinna jest procesem wzrastania¹⁹, zachodzi potrzeba pielęgnowania w rodzinie tak cnót teologicznych, jak i kardynalnych. To wiara w Boga daje w życiu rodzinnym pewność, że się postępuje po właściwej drodze. Rozpoznanie zaś niedoskonałości, jakie towarzyszą życiu, nadzieja, ze świadomością dobra, które także istnieje, pozwala na wzrost rodzinnej duchowości. A dokonuje się to na fundamencie miłości, która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”, albowiem „miłość nigdy nie ustaje” (1Kor 13,7-8). Podmiotowość osobowa każdego z członków rodziny wymaga kierowania się sprawiedliwością, która implikując rezygnację z własnych przywilejów, sprzyja rozpoznawaniu tego, co się słusznie każdemu należy, by można było urzeczywistnić wzajemność, do której rodzina jest nieustannie wzywana. Z kolei owa wzajemność musi się kierować roztropnością, która pozwala na właściwą ocenę dróg, jakie prowadzą do jej realizacji. Roztropność bowiem pozwala w sposób rozważny, z właściwą odwagą, podejmować niezbędne w życiu rodzinnym decyzje. To one muszą mieć na uwadze budowanie osobowości zdolnych do trwania w chrześcijańskim optymizmie mimo różnych

¹⁷ Por. C. Ghidelli, I fondamenti biblici della spiritualita familiare, art. cyt., s. 18.

¹⁸ Por. A. C. Moro, Appunti sulla spiritualita familiare, dz. cyt., s. 25.

¹⁹ Por. G. e G. Campanini, Famiglia, art. cyt., s. 623.

trudności, jakie nie omijają i wspólnot rodzinnych. Bóg pragnie od nich nie próżnego triumfu prawdy, ale zdecydowanego o niej świadectwa. Wielce pomocną okazuje się tu cnota umiarkowania, będąca umiejętnością realizacji właściwej hierarchii, co prowadzi do pełnej dojrzałości, dzięki której rodzina staje się otwarta na spoczywające na niej zadanie służby życiu.

Już u zarania dziejów ludzkich postawił Bóg przed rodziną zadanie służby życiu, czyniąc z rodziców współpracowników swojej miłości: „Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28; por. Rdz 9,1; 26,22; 28,3; 35,11). O ważności tego zadania świadczy fakt umieszczenia go w prehistorii biblijnej przez dwie tradycje: starszą, Jahwistyczną (X w. przed Chr.), i młodszą, kapłańską (V w. przed Chr.)²⁰. Ten biblijny przekaz, który na poziomie biologii odnosi się do wszystkich stworzeń (Rdz 1,22), w stosunku do człowieka „poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego” (FC, 28). A zatem ten nakaz Stwórcy został umieszczony w kontekście duchowości rodzinnej. Ta ważna prawda, nie zawsze dostatecznie dostrzegana, jest dziś wydobywana i podkreślana przez Adhortację *Familiaris consortio*, zwłaszcza ze względu na szerzącą się laicyzację, także życia rodzinnego. Owszem, rodzi się wprost „jakaś mentalność przeciwna życiu” (n. 30), która w rzeczywistości jest przeciwstawianiem się samemu Dawcy życia. Stąd to Papież zwraca się z usilnym wezwaniem, by opierając się również na przekazie biblijnym ukazywać Boży zamysł i odwieczną wolę Stwórcy wobec rodziny i ludzkości (por. FC, 31). Tylko bowiem Bóg, który urzeczywistnia ludzki zamiar założenia rodziny²¹, przenika ją od wewnątrz, stawiając przed nią właściwe jej zadanie, jakim jest służba życiu (por. Rdz 4,1-2). Toteż i samą płodność rodzicielską, licząc się z jej biologiczną podstawą, rozważa się na płaszczyźnie duchowej. Z tej racji, szanując podłoże naturalne, uznaje się ludzką płciowość także za „energię duchową, która potrafi bronić miłość przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu” (FC, 32). Dlatego też, jak już zostało wspomniane, życie rodzinne wiedzie przez ofiarę, a więc i przez krzyż, co zakłada „świadomość grzechu, szczerą wolę zachowania prawa moralnego i posługę pojednania” (FC, 34)²², aby przeżywać służbę życiu w sposób prawdziwie odpowiedzialny. Takie bowiem zadanie powierzył rodzicom sam Stwórca. Pełne zaś jego wypełnienie wymaga rodzinnej dojrza-

²⁰ Por. S. J. Synowiec, Na początku, Warszawa 1987, s. 29-32; 39-42.

²¹ Por. Schillebeeckx E., Il matrimonio realta terrena e mistero di salvezza, Roma 1971, s. 52; S. D. Kozul, Evoluzione della dottrina circa l'essenza del matrimonio dal C. I. C. al Vaticano II, dz. cyt., s. 56.61.

²² Por. Rz 15,25; 2Kor 5,18; 8,4; 9,1; Ef 4,12.

łości duchowej, dzięki której rodzice współdziałają z miłością Boga, Twórcy ludzkiego życia (por. HV, 13; FC, 36).

Bóg powierzając rodzicom służbę życiu, związał z nią nierozzerwalnie obowiązki wychowywania potomstwa. Stąd rodzina jest pierwotnym i najbardziej odpowiednim, także pod względem duchowym, środowiskiem wychowawczym (por. DWCH, 3; FC, 36). Sięgnąwszy do głębin Biblii²³ można powiedzieć, że istota wychowania tkwi w mądrości ducha, a wyraża się w formie upomnień, którymi kieruje rodzicielska miłość²⁴. Wszelkie związane z wychowaniem zaniedbania mają swoje negatywne reperkusje życiowe (por. Prz 5,13; Syr 20,19.24; 21,24; 22,3; Iz 23,4; Ba 4,13). W biblijnej literaturze mądrościowej spotykamy się z bardzo wymownym stwierdzeniem: „za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty” (Syr 26,14). Stąd to w *Familiaris consortio* została przytoczona wypowiedź, zaczerpnięta z nauczania Soboru Watykańskiego II, że „więcej wart jest człowiek z racji tego, kim jest, niż ze względu na to, co posiada” (n. 37, por. KDK, 35). Ta wielkiej wagi prawda, niełatwa do przyjęcia w nastawionym na konsumpcję świecie, wymaga pochylecia się i wysiłku nad wychowywaniem do istotnych wartości – do miłości, sprawiedliwości i czystości, stanowiących wraz z zasadami moralnymi fundament rodziny. Wszystko winno być przepełnione rodzinną duchowością, która czyni z rodziny właściwe środowisko „dla aktywnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu” (FC, 37).

2. Duchowość rodziny w społeczności świeckiej

„Rodzinę – zauważa Papież – łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa. W ten sposób rodzina otwiera się na nie i podejmuje swoje zadanie społeczne” (FC, 42).

„To doświadczenie komunii – stwierdza Papież – które winno cechować codzienne życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa” (FC, 43). W tej właśnie rodzinnej komunii osób, szanując swoją podmiotowość, a kierując się „prawem bezinteresowności”, rodzina jest zdolna otwierać się na społeczność, w jakiej przyszło jej żyć. Bazując na swej duchowości staje się zdolna, aby jej służyć²⁵. To zaś duchowe nastawie-

²³ Por. np. Pwt 8,5; Rt 4,16; Prz 1,3; Mdr 7,4; Syr 7,23; 18,13; 30,2.13; 31,19; 32,14; 37,23; Iz 1,2; Za 10,9; Łk 4,16; Ef 6,4.

²⁴ Por. X. Leon-Dufour, Wychowanie, w: STB, Poznań 1973, s. 1086.

²⁵ Por. G. e G. Campanini, La spiritualità coniugale dopo il Concilio, w: Il matrimonio via alla santità, red. G. e G. Campanini, Milano 1980, s. 28.

nie do wielkodusznej służby rodzina czerpie z przykładu i zachęty (por. J 12,26; Ga 5,13; Ef 6,7; 1P 4,10) swego Boskiego Mistrza, który – wypełniając wolę swego Ojca – „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10,45)²⁶. Takie podejście ukierunkowuje rodzinę do wchodzenia w te dziedziny, „do których nie są w stanie dotrzeć organizacje dobroczynne i opiekuńcze, powołane przez władze publiczne” (FC, 44). A pole to jest przeogromne, „albowiem zawsze biednych macie ze sobą” (Mt 26,11). Przy tym określenia biblijne nazywające ludzi, którym należy przyjść z pomocą²⁷, nie odnoszą się tylko do sytuacji ekonomicznej czy socjalnej, ale dotyczą również dyspozycji wewnętrznych, a więc postawy duchowej. Stąd to w Starym Testamencie ukazują się również ich duchowe bogactwo, a w Nowym Testamencie uznaje się ich za uprzywilejowanych dziedziców Królestwa Bożego²⁸. Św. Paweł napisze o Jezusie Chrystusie do Koryntian: „będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2Kor 8,9).

Ubóstwo duchowe otwiera pełniej człowieka, a zatem i rodzinę, na przyjmowanie darów Bożych w ufnej wierze Bożej Opatrzności, by móc się nimi dzielić z innymi rodzinami. W widocznej formie, na co zwraca uwagę Ojciec Święty w *Familiaris consortio* (n. 44), wyrazi się to w gościnności, której przejawem w rodzinie są nie tylko otwarte drzwi, ale przede wszystkim otwarte serca (por. Rz 12,13; Hbr 13,2; 1P 4,9), zwłaszcza w naszych czasach, ze względu na rozszerzającą się emigrację, jaką przeżywały w swoim czasie również ludy biblijne, które wędrowały z całymi rodzinami (por. Rdz 21,1n.; 46,1n.; Wj 1,1-7; 12,27-28; 13,3; Joz 1,1-4). Przejawy tego zjawiska stawiają przed rodzinami zadanie społeczne określone w *Familiaris consortio* (n. 44) jako interwencja polityczna, której wyrazem jest zdecydowana polityka prorodzinna, stojąca na straży obrony rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa. Są to więc powiązania wzajemne, służące obu podmiotom, które powinny działać wobec siebie w oparciu o właściwie rozumianą zasadę pomocniczości.

Z powodu ujawnienia już przez Sobór Watykański II na terenie polityki prorodzinnej wielkich niedomagań, a nawet wyraźnych niesprawiedliwości w wymiarze globalnym, Papież Jan Paweł II zaproponował w *Familiaris consortio* (n. 46) „Kartę Praw Rodziny”. Jej 12 punktów, opracowanych przez Stolicę Apostolską w 1983 r., zostało przedłożonych zainteresowanym środowiskom i władzom, a więc rządowi, międzynarodowym organizacjom rzą-

²⁶ Por. Mt 20,28; Łk 22,27.

²⁷ Por. *rasz* – ubogi; *dal* – nędzny, lichy; *ebyon* – żebrak cierpiący głód; *ani i anaw* – wzgardzony, poniżony.

²⁸ Por. X. Leon-Dufour, *Ubodzy*, w: STB, dz. cyt., s. 998.

dowym, a także rodzinom – w celu „umocnienia w nich świadomości niezastąpionej roli i miejsca”, jakie zajmują²⁹. Choć nie ma w Karcie bezpośredniego odniesienia do Biblii, to przecież podkreśla się, że „wizja chrześcijańska jest w niej obecna jako światło Objawienia Bożego, które oświeca naturalną rzeczywistość rodziny”. Przywołuje to na pamięć biblijne opisy Boskiego pochodzenia rodziny oraz związane z nią prawa, przede wszystkim moralne (por. Rdz 2,26; 4,7; Wj 20,2-17; Pwt 5,6-21), a także nakazy religijne (por. Rdz 9,3-6; Kpł 1,5; 17,12-14; Dz 15,29) występujące tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie³⁰. Tak wyrażana wola Boża, także wobec najmniejszej komórki społeczeństwa, o tyle pełniej jest przyjmowana i realizowana, o ile rodzina żyje bardziej swoją duchowością³¹. Dzięki niej rodzina, podejmując również współpracę nad wprowadzaniem ładu o wymiarze międzynarodowym (FC, 48), mocno odczuwa swoje posłannictwo także w zakresie duchowego wkładu w społeczność, w której żyje (FC, 47).

Jako że rodzina jest nie tylko komórką społeczności świeckiej, ale i kościelnej³², *Familiaris consortio* podejmuje zagadnienie jej uczestnictwa i posłannictwa w Kościele.

3. Duchowość rodziny w społeczności kościelnej

Rodziny tworzące Lud Boży w Starym Testamencie miały przede wszystkim za zadanie przenieść wiarę w jedynego Boga, a więc monoteizm, przez morze politeizmu, który otaczał Izraela ze wszystkich stron. Związane z Bogiem przez Przymierze, a przez to i między sobą, rodziny mimo swoich różnych niedomagań były środowiskiem, z którego wytworzyła się tzw. „Reszta”³³, która żyła swoją głęboką duchowością³⁴. Z niej to wyjdzie Mesjasz, a ona sama stanie się w Nowym Testamencie (por. Łk 12,32; J 1,47; Rz 2,28-29; 9,27; 11,5; Ga 6,16) antytypem Kościoła Chrystusowego³⁵. W nim to rodzina, będąc powołana do budowania Królestwa Bożego, ma zarazem przekazywać całe jego zbawcze bogactwo innym (FC, 49). Sama, pielęgnująca swoją rodzinną duchowość i ubogacana nią, czerpie ze skarbcza Kościoła treści oraz potrzebne jej moce łaski, by się dzielić swoim duchowym bogactwem ze wspólnotą kościelną, do której należy wraz z innymi

²⁹ Por. Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie, t. 1, Kraków 1999, s. 239-250.

³⁰ Por. J. L. Mckenzie, Legge, w: *Dizionario Biblico*, Assisi 1981, s. 537-544.

³¹ Por. G. e L. Paracchini, *La spiritualità familiare*, Sestri Levante 1974, s. 34.

³² Por. D. Tettamanzi, *La vita spirituale della famiglia cristiana*, Sestri Levante 1972, s. 101.

³³ Por. Iz 6,13; 10,20-22; 11,11.16; 28,5; 37,4.31.32; Jr 6,9; 31,7; Ez 9,8; 11,13; Mi 2,12; 4,7; 5,6; So 3,13; Za 8,12.

³⁴ Por. L. Monloubou, F. M. Du Buit, Resto, w: *Dizionario Biblico*, Roma 1988, s. 834-836.

³⁵ Por. X. Leon-Dufour, Reszta, w: STB, dz. cyt., s. 853-855.

mi rodzinami (por. KDK, 48; FC, 50). Ma więc pełnić swoją misję na sposób wspólnotowy, w czym biorą udział wszyscy jej członkowie, wykorzystując własne uzdolnienia i osobiste charyzmaty. Na wzór pierwotnego Kościoła, którego ożywia „jeden duch i jedno serce” (Dz 4,32), rodzina, kierując się tą samą miłością, „ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła” (FC, 50). W nawiązaniu do Starego Testamentu, idąc za Chrystusem w jego potrójnej funkcji Kapłana, Króla i Proroka, rodzina chrześcijańska włącza się w wyznaczoną sobie przez Kościół misję kapłańską, królewską i prorocką (FC, 50). Obecnie, dzięki nauczaniu Soboru Watykańskiego II, patrzy się na te jej funkcje z punktu widzenia teologicznego, odczytując je w świetle Biblii³⁶.

Najpierw mocą sakramentów inicjacji, a więc chrztu i bierzmowania, członkowie rodziny stają się uczestnikami godności i funkcji kapłańskiej Jezusa Chrystusa. Uczestnictwo to stanowi bowiem podstawę powołania rodziny chrześcijańskiej, jako „kościół domowego” pozostającego w komunii z całym Kościołem, do składania ofiar duchowych i głoszenia Dobrej Nowiny (por. DA, 3; DK, 2; KK, 10) w celu uświęcenia siebie oraz przyczynienia się do uświęcenia wspólnoty kościelnej i świata (por. FC, 55). Pierwszym źródłem tego uświęcenia jest chrzest, który otwiera drogę do Eucharystii, posilającej rodzinę na obranej drodze (FC, 57), zgodnie ze słowami Jezusa: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). W razie wykroczeń lub zaniedbań troska o uświęcenie podsuwa potrzebę skorzystania z łaski pojednania i pokuty, co pozwala odbudować komunie rodzinną (FC, 58). Sam Jezus zachęca wszystkich swoich wyznawców do tego, aby przed Eucharystią pojednali się ze swymi braćmi (por. Mt 5,22-24; Rz 5,11; 2Kor 5,20). Toteż Adhortacja *Familiaris consortio* (n. 58) traktuje sprawę pojednania jako jeden z istotnych kroków na drodze do uświęcenia rodziny, sprzyja zaś temu wspólna modlitwa rodzinna, do której, według Adhortacji (n. 59), w sposób szczególny można odnieść słowa Chrystusa: „Bo gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,19). Ten modlitewny dialog z Bogiem w „kościół domowym” ma być włączany w liturgiczną modlitwę całego Kościoła, co przyczynia się do rozwijania duchowości rodzinnej (por. FC, 61).

Rodzina powołana do świętości (FC, 56), mającej swą podstawę w Biblii³⁷, jest wezwana do przeżywania autentycznej i głębokiej duchowości, która sięga swymi korzeniami do motywów stworzenia, przymierza i mądrości, skoncentrowanych w Jezusie Chrystusie, Najwyższym Kapłanie (por.

³⁶ Por. L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego*, Warszawa 1982, s. 133n. 181n.

³⁷ Por. Wj 22,30; Kpł 19,2; 20,7,26; 21,8; Lb 16,7; Pwt 14,21; 26,19; 2Kor 8,4; Ef 1,4; 2,19; Flp 4,22; Kol 1,4; 1J 3,3.

KK, 10). Istotą bowiem służby kapłańskiej jest uznanie absolutnej transcencji Boga wobec wszystkich stworzeń, a więc i wobec człowieka. Prawda ta zatem musi przenikać całą kapłańską służbę rodziny w jej codziennym życiu. Jej pełna akceptacja stanowi źródło duchowych ofiar, jakie są składane na ołtarzu chwały Bożej w rodzinie, która objawia w ten sposób swój charakter i swoją funkcję kapłańską. Oczywiście, ten ołtarz „kościół domowego” musi pozostawać w łączności z ołtarzem Kościoła powszechnego. Ze składanej tutaj, w świątyniach świata por. (Mk 1,11), ofiary Chrystusowej, duchowa ofiara rodzinna czerpie swą skuteczną moc, znajdując w niej swoje dopełnienie (por. DK, 2; KK, 34). Owszem, przez tę godność i funkcję kapłańską rodzina chrześcijańska wyraża Boskie orędzie zbawienia w odniesieniu do swego stanu życia, a także w stosunku do innych rodzin³⁸.

Zbawcze orędzie wobec rodziny ludzkiej objawił Bóg najpełniej w swoim Synu: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2), którego ustanowił Królem, poddając pod Jego władzę cały wszechświat (por. J 18,37; 1Tm 1,17; 6,15; Ap 1,5; 17,14; 19,16). Z woli więc samego Boga, poprzez Jego Syna-Króla rodzina chrześcijańska zostaje też obdarzona godnością królewską, opartą na prawie Ducha, dające życie (por. FC, 63). Tak ożywiona i kierowana rodzina, pozostając w wewnętrznej komunii z Kościołem powszechnym, jest wezwana do przeżywania swej służby miłości wobec Boga i wobec braci. Mając za wzór swego Boskiego Króla, który władzę królewską sprawował oddając się na służbę ludziom (por. Mk 10,45), i ona znajduje swój udział w królewskości Pana, uczestnicząc w Jego służebnej postawie wobec innych. Jako że źródłem tej godności jest Bóg, rodzina przejawia swą królewską wolność w samooddaniu się Bogu w miłości, a przez to, że godność i funkcja królewska są związane z synostwem Bożym Jezusa, rodzina staje się zarazem częścią ludu Bożego i wraz z nim cieszy się władztwem duchowo-moralnym, dzięki któremu jest zdolna podążać drogą uświęcenia przez panowanie nad sferą moralną i prowadzić inne rodziny „do Króla, któremu służyć – znaczy panować” (FC, 63).

Dla realizacji tego zadania musi ona przewycięzać to, co przeciwstawia się podmiotowości i godności królewskiej jej członków. Podstawą jest tu wzajemna miłość, dzięki której można uniknąć ryzyka uprzedmiotowienia, jakie nie omija także członków rodziny. To właśnie dzięki prawdziwej wzajemnej miłości mogą oni stanowić wspólnotę ludzi traktujących po królewsku siebie i innych. Tylko bowiem taka postawa daje szansę na rodzinne szczęście, które uszlachetnia również społeczność, w jakiej się żyje i działa

³⁸ Por. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa*, dz. cyt., s. 246.

(por. KDK, 47). A Jezus-Król, który przyszedł, aby zbawiać, obdarza rodzinę chrześcijańską królewską misją pozyskiwania innych, jak to ujął Sobór Watykański II: „Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać swoje królestwo” (KK, 36). Rodzina bowiem z woli Bożej, potwierdzonej przez Jezusa Chrystusa, ma być terenem urzeczywistniania daru królewskości i Bożego królestwa we wszystkich dziedzinach jej życia. Wyrazi się to między innymi we wzajemnym wpływie wychowawczym. Nie tylko bowiem dochodzi tu do głosu zadanie wychowawcze rodziców, ale także i oni mogą skorzystać z postawy swoich dzieci (por. KDK, 48; KKK, 2227). W tym ujęciu królewskość rodziny znajdzie znakomite warunki dla swojego rozwoju oraz pole do oddziaływania apostołskiego³⁹.

Rodzina uczestnicząc we wspólnocie kościelnej i znajdując oparcie w swej duchowości jest wezwana też do wypełnienia zadania prorockiego. W tej misji nawiązuje ona do heroldów Starego Testamentu, których rola polegała na oznajmianiu ludziom woli Boga. Ci Jego gorliwi słudzy poprzez słowo i gesty potwierdzone własnym życiem demaskowali każde zło, bez względu na osobę, która się go dopuściła, głosili Bożą prawdę z miłością, lecz stanowczo, narażając się często na prześladowanie. Misją taką, w najdoskonalszej formie, podjął również Jezus, herold zbawczej woli Bożej wobec każdego człowieka, a więc i wobec rodziny, którą obdarzył i tym posłannictwem (por. KK, 10; KKK 904). To dzięki Niemu rodzina odczytuje zamysł Boży wobec siebie, stając się wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą na wzór Kościoła powszechnego. Dokonuje się to najpierw przez przyjęcie przez nią samą orędzia zbawienia, albowiem: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). W gonitwie życia łatwo jest bowiem, z powodu skażenia natury ludzkiej, doznawać w sobie Pawłowego rozdwojenia (por. Rz 7,14-8,4), które jednak chrześcijanin jest zdolny przezwyciężyć, postępując „nie według ciała, ale według Ducha” (Rz 8,4). Toteż „zależnie od tego, w jakim stopniu rodzina chrześcijańska przyjmie Ewangelię i dojrzeje w wierze, staje się ona wspólnotą ewangelizującą” (FC, 52). Ta nowa zatem ewangelizacja „ad intra”, oparta na rodzinnej duchowości, stanowi właściwą atmosferę do przekazywania Dobrej Nowiny także „ad extra”, a więc „ad gentes” (por. DM, 1). Stąd to do rodziny można odnieść słowa Jezusa skierowane do uczniów: „Wyruszywszy więc czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Pielęgnowanie zaś tego ducha misyjnego pozwala rodzinie stawać się świadkiem Chrystusa „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Ten „domowy kościół misyjny” jest więc wezwany, aby przykładem i świadectwem swego życia ewangelizować tych, którzy

³⁹ Por. D. Tettamanzi, *La vita spirituale della famiglia cristiana*, dz. cyt., s. 187-201.

szukają prawdy, rozpoczynając od własnego środowiska (por. DA, 11; KK, 35; FC, 54). Taki był duch pierwotnego Kościoła, kiedy to „słowo Pańskie rozszerzało się i rosło” (Dz 12,24), przyciągając do Chrystusa coraz większe rzesze Jego wyznawców. Toteż w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II stwierdza, że: „Rodziny chrześcijańskie dają szczególnie wkład w sprawę misyjną Kościoła” (n. 54), otwierając jego podwoje na rzesze poszukujące zbawienia w Jezusie Chrystusie.

Tak więc rodzina, ukazana w *Familiaris consortio* jako ustanowiona przez samego Stwórcę, w komunii osób w służbie życia, mocą Jezusa Chrystusa, który wypełnił wolę swego Ojca, realizuje swoje niezastąpione posłannictwo tak w społeczności świeckiej, jak i kościelnej. Dzięki swej duchowości, zakorzenionej w Biblii, a czerpiącej siły z chrztu i Eucharystii, a także z łaski sakramentu małżeństwa, rodzina chrześcijańska wnosi w obie społeczności bogaty wkład. Swoją godnością i funkcją kapłańsko-królewsko-prorocką przyczynia się ona do posoborowej odnowy Kościoła i świata. Daje temu wyraz Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, o zadaniach rodziny w świecie współczesnym, tak bardzo potrzebującym duchowej odnowy swoich mocno zlaicyzowanych struktur.

**Fr Leonard Pawlak: Biblical foundations of the spirituality of the family
in the Apostolic Exhortation *Familiaris consortio***

The family – a communion of life and love presented in the Adhortation *Familiaris consortio* as established by the Maker, through the power of Jesus Christ fulfills its irreplaceable mission both in secular and church communities. Owing to the spirituality rooted in the Bible and deriving its power from Baptism and the Holy Eucharist, as well as from the grace granted by the Sacrament of Christian Marriage, the Christian family makes a great contribution towards the two communities. Thanks to its dignity and fulfilling the priestly, kingly, and prophetic functions it is contributive to the renewal of the Church, and the world so much in demand of spiritual renewal of its highly secularized structures.